

# Marian Kowalczyk

---

## Poczęcie Chrystusa "przez wiarę"

---

Salvatoris Mater 2/2, 105-114

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiarą w cudowne poczęcie Chrystusa, którego konsekwencją było Boże macierzyństwo Maryi, łączy się ściśle z wiarą w Jego Bóstwo. Ma ona swoje zakotwiczenie biblijne<sup>1</sup> i występuje już wyraźnie na przełomie pierwszego i drugiego wieku. Wśród autorów piszących na ten temat wymienia się św. Ignacego z Antiochii (zm. 107), Arystydesa (zm. ok. 140), św. Justyna (zm. ok. 150), św. Ireneusza (ok. 140-202). Później natomiast wymienia się autorów używających tytułu *Theotokos*, do których na Wschodzie należą: św. Atanazy (295-373), św. Epifaniusz (315-403), św. Grzegorz z Nazjanzu (329-389), Didymus Słepy z Aleksandrii (zm. 398 r.)<sup>2</sup>.

Kościół Zachodni jest w tym względzie uboższy od Kościoła Wschodniego. Jednak Zachód, chociaż długo nie pojawia się tam tytuł „Bogarodzica”, zawsze uznawał cudowne poczęcie Chrystusa i czcił Maryję jako tę, która zrodziła Boga. Do najstarszych dokumentów potwierdzających tę wiarę należy świadectwo Tertuliana z II wieku, św. Ambrożego, a zwłaszcza św. Hieronima i św. Augustyna<sup>3</sup>. Do żarliwych głosicieli cudownego poczęcia Chrystusa należał też gorliwy obrońca tytułu *Theotokos*, św. Cyryl Aleksandryjski, który już przed Soborem Efeskim wyraźnie głosił, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem, a Maryja Jego Matką<sup>4</sup>.

Marian Kowalczyk SAC

## Poczęcie Chrystusa „przez wiarę”

SALVATORIS MATER  
2(2000) nr 2, 105-114

Powyższe świadectwa

Tradycji, jak również nauczanie papieży, Ojców Kościoła i teologów pozwalają z całą pewnością stwierdzić, że z tajemnicą Bożego macierzyństwa Maryi wiąże się tajemnica Jej niezwyklej godności, świętości i doskonałości, która jest owocem wiary Maryi, nieporównywalnej z jakimkolwiek innym stworzeniem. O wierze Maryi wspaniale wyraził się Sobór Watykański II, stwierdzając, że pielgrzymowała Ona na drogach wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *Słowo Ciałem się stało. Pochodzenie Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie*, Lublin 1976.

<sup>2</sup> Por. E. FLORKOWSKI, *Matka Boża w nauce Ojców Kościoła*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogarodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, 59-78.

<sup>3</sup> *Ojcowie Kościoła łacińscy, Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent, 2)*, oprac. W. Kania, Niepokalanów 1981.

<sup>4</sup> Por. CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Wykład prawdziwej wiary w obronie tytułu Bogarodzica. Homilie Efeskie*, oprac. E. Stanula, S. Kalinowski, Warszawa, 1980.

<sup>5</sup> LG 63.

Skoro więc Boże macierzyństwo Maryi jest przede wszystkim osobowym wydarzeniem wiary i jako takie należy do historii zbawienia, to wypada zwrócić uwagę na poczęcie Chrystusa dzięki wierze Maryi, wpływ tego faktu na wiarę Kościoła oraz na narodzenie ludzi z Boga i kształtowanie Chrystusa w sercach Jego wyznawców.

## 1. Akt wiary Maryi warunkiem poczęcia Chrystusa

Nawiązując do biblijnych świadectw o dziewiczym poczęciu Maryi, zdarzeń, które skłoniły św. Józefa do wzięcia swej Małżonki do siebie, a zwłaszcza do sceny Zwiastowania, trzeba stwierdzić, że Boże macierzyństwo, które nastąpiło drogą dziewiczego poczęcia, zostało zaproponowane wierze Maryi: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła* (Łk 1, 45). Podczas zwiastowania, w spotkaniu ze słowem Bożym, Maryja otrzymała nowy rodzaj łaski, która dokonała Jej konsekracji na Matkę Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>. Nic więc dziwnego, że prawdę o dziewiczym poczęciu *ex fide et Spiritu Sancto*, z całą stanowczością przekazywali i bronili zarówno Ojcowie greccy i syryjscy, jak i Ojcowie łacińscy<sup>7</sup>. Podkreślali oni mocno, że wcielenie Pana nie przebiegało według zwyczajnego biegu natury, ale dokonało się cudownie. Dlatego św. Jan Kasjan zauważa, że tajemnic Bożego Majestatu nie można osądzić racjami ludzkimi, natomiast jakkolwiek chęć oceniania narodzenia Boga ludzkim umysłem uważa za argument głupi i niezgodny z danymi biblijnymi<sup>8</sup>. Niemal wszystkie rozważania Ojców o Łukasowym przekazie zwiastowania Pańskiego potwierdzają, że bogonośne ciało, utworzone w sposób cudowny dzięki Duchowi Świętemu i mocy Najwyższego była w stanie dać jedynie osoba tak czysta i bez reszty wierna Bogu jak Maryja<sup>9</sup>.

Św. Ireneusz, stwierdzając, że węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi, zauważa, że to, *co dziewica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę*<sup>10</sup>. Na tę wiarę Maryi wyraźnie wskazują - podkreślane przez wielu Ojców - słowa św. Elżbiety: *Błogosławiona je-*

<sup>6</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana*, Warszawa 1989.

<sup>7</sup> Por. *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent, 1)*, oprac. W. Kania, Niepokalanów 1981; *Ojcowie Kościoła łacińscy...*, 17-208.

<sup>8</sup> Por. JAN KASJAN, *O wcieleniu Pańskim*: PL 50, 9-722.

<sup>9</sup> Por. BAZYLI WIELKI, *Kazanie na Boże Narodzenie*: PG 31, 1460-1470; CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Nauka o Wcieleniu Bożego Słowa*: PG 77, 1086-1090; ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*: PG 97, 881-914.

<sup>10</sup> IRENEUSZ, *Adversus haereses*: PG 7, 956.

steś, któraś uwierzyła (Łk 1, 45). Na szczególną uwagę zasługuje tutaj nauka św. Augustyna, który twierdził, że błogosławiona Maryja, w istocie sama błogosławiona, wierząc poczęła tego, którego wierząc porodziła i dodaje: *Na słowa anioła Maryja pełna wiary poczęła Chrystusa wpięrow umysłem niż ciałem, odpowiadając Gabrielowi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”* (Łk 1, 35-38)<sup>11</sup>. Skoro więc Maryja poczęła w sposób cudowny przez wiarę, to uzasadnione jest również wezwanie św. Piotra Chryzologa do przyjęcia tej rzeczywistości w analogicznej wierze: *Pozostaw badanie poczęcia Dziewicy i wierz! Przyjmij pobożne życie Boga w narodzeniu, gdyż twe pragnienie badania jest krzywdą! Wielką tajemnicę boskiego narodzenia należy przyjąć wiarą, bo bez wiary nawet najmniejszego dzieła Bożego nie osiągniesz na wieki, jako i Pismo mówi: „Każde Jego dzieło jest wierne”* (Ps 33, 4)<sup>12</sup>.

Wszystkie przytoczone dotychczas świadectwa Tradycji zostały zwieńczone orzeczeniem Soboru Watykańskiego II, który uczy, że *Maryja poczęła i w sercu* [to jest we wierze], *i w ciele Słowo Boże*<sup>13</sup>. Potwierdza to fakt, że przyzwolenie udzielone przez Maryję Bogu na Jego płodne działanie i na Jego przyjście jest nie tylko fizycznym poczęciem dziecka, lecz także ściśle teologalnym aktem wiary. Maryja została Matką Boga przez „tak” swojej wiary. Jest więc czymś całkowicie uzasadnionym, że mariologia posoborowa, dzięki nawiązaniu do źródeł patrystycznych, coraz częściej mówi o Bożym macierzyństwie nie jako o wydarzeniu całkowicie i po prostu fizycznym, ale jako o fakcie stania się matką na skutek wolnej i osobowej decyzji, dzięki wspartemu na łasce aktowi wiary<sup>14</sup>. Jest to akt wiary i miłości, mający Boga za zasadę i za przedmiot.

Struktura aktu wiary ze strony Boga zakłada łaskę, a ze strony człowieka zaangażowanie umysłu i woli. Odnosząc te słowa do Maryi, należy stwierdzić, że skoro Bóg Ojciec wybrał Ją na Rodzicielkę swojego Jednorodzonego Syna, to w sposób specjalny i wyjątkowy obdarzył Ją łaskami i dobrodziejstwami. Ze swej jednak strony Maryja odpowiada również, niespotykanym u żadnego ze stworzeń, otwarciem w wierze i miłości, odpowiada całkowitym zaangażowaniem rozumu i woli.

W tej właśnie wyjątkowej i niezwyklej wierze, kształtowanej niepodzielną miłością, która istnieje między Maryją a Bogiem, tkwi

<sup>11</sup> AUGUSTYN, *Kazanie* 215: PL 38.

<sup>12</sup> PIOTR CHRYZOLOG, *O wcieleniu Chrystusa*: PL 52, 577.

<sup>13</sup> LG 53.

<sup>14</sup> K. RAHNER, *Macierzyństwo Boże*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, S. LONGOSZ, Niepokalanów 1997, 302.

źródło i przyczyna niespotykanej u nikogo innego godności i doskonałości Rodzicielki Syna Bożego, i to do tego stopnia, iż słusznie mówi się, że Chrystus jest owocem wiary i świętości Maryi. To właśnie poczęcie Chrystusa przez wiarę na nowo ukształtowało także osobę Maryi. Otrzymała Ona w swej niepokalanej osobie i w swym nadprzyrodzonym bytowaniu szczególną wspólnotę z Bogiem, a tym samym została wyniesiona ponad wszystkich ludzi i aniołów. Maryja jest złączona w sposób szczególny z całą Trójcą Świętą, jest najbardziej *umilowaną córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego*<sup>15</sup>, a jako Matka Syna cieszy się szczególnym udziałem w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa i w spełnianiu macierzyńskiej misji Kościoła.

## 2. Konsekwencja poczęcia przez wiarę w spełnianiu przez Maryję funkcji macierzyńskich

Tłumaczenie przyjmujące, że Maryja poczęła Chrystusa przede wszystkim w akcie teologicznym, to znaczy, że poczęcie to jest owocem wiary i świętości Maryi, wydatnie wpływa na ukazywanie Jej funkcji macierzyńskich. Podstawę wielkości i godności Maryi jako Matki Boga widzi się nie w samym fakcie zrodzenia przez Nią Chrystusa, lecz głównie w Jej macierzyńskim stosunku do Osoby, która na ziemi była Jednorodzoną Synem Boga Ojca. Dlatego w swej misji macierzyńskiej, w sposób analogiczny, lecz realny Maryja odtwarza obraz wiecznego Ojcostwa Pierwszej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Ojciec odwiecznie, według natury Boskiej, a Maryja w czasie, według natury ludzkiej, mają za Syna jedną i tę samą Osobę<sup>16</sup>. Nic więc dziwnego, że ze względu na istotną rolę aktu wiary w poczęciu Chrystusa funkcja ta nie dotyczy jedynie ściśle biologicznego urodzenia, wykarmania i ludzkiego wychowania Chrystusa. Jest rzeczą oczywistą, że funkcje macierzyńskie Maryi włączają się w zbawczą ekonomię Boga. Jest to więc przede wszystkim funkcja dotycząca realizacji historii zbawienia, do której powołany został każdy człowiek. Dlatego Sobór Watykański II stwierdza: *Macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wierne wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem - aż do wiekiściego dopełnienia się zbawienia wszystkich wiernych*<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> LG 53.

<sup>16</sup> L. MELOTTI, *Maryja i jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, 36.

<sup>17</sup> LG 62; por. T. SIUDY, *Theotokos na Soborze Efeskim i Watykańskim II*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa...*, 57.

Ojcowie Soboru nie ograniczają się więc do wskazania na rolę i wzór wiary Maryi w tajemnicy Wcielenia, ale mają również na uwadze Jej udział w zbawczej misji Chrystusa i Kościoła. Nie zajmują się oni jednak szczegółowymi aspektami pielgrzymki Jej wiary. Czyni to natomiast Jan Paweł II, który w encyklice *Redemptoris Mater* zagadnieniu pielgrzymowania wiary Maryi poświęca tak wiele miejsca i uwagi, że została ona nawet nazwana encykliką o wierze Maryi<sup>18</sup>. Nie zdarzyło się w historii, by którykolwiek papież tak obszernie i z takim zaangażowaniem wyłożył naukę o wierze Matki Pana. Na uwagę zasługuje ukazanie wiary Maryi w kontekście wiary Abrahama - ojca wszystkich wierzących. Jan Paweł II pisze: *W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starożytności; wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu. Podobnie też jak Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, tak też Maryja uwierzyła, że z mocą Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Jezusa*<sup>19</sup>.

Trzeba mocno podkreślić, że dzięki poczęciu Jezusa przez wiarę Maryja rozpoczyna nową erę historii zbawienia. Abraham pojawia się na horyzoncie dziejów zbawienia, gdy kończy się prehistoria biblijna, a zaczyna się właściwa historia zabawienia. Maryja, wyrażając w wierze zgodę na Boże macierzyństwo i dając ciało „Bożemu Słudze” przyczynia się do zapoczątkowania Nowego Przymierza Boga z ludźmi. Jej „fiat” jest prawdziwą *jutrzenką Nowego Przymierza*<sup>20</sup>, które aktualizuje się w dynamicznej obecności w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Tę dynamiczną obecność słusznie określamy pielgrzymowaniem wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem<sup>21</sup>, gdyż całe życie Maryi było jedną wielką odpowiedzią dawaną Bogu w wierze i miłości. Idąc w pielgrzymce wiary, Maryja wchodziła coraz głębiej w misterium Syna, jak nikt inny otwarta na każde Jego Słowo. I chociaż słów Syna nie pojmowała w całości, to jednak ustawicznie rozważała je w swoim sercu i przyjmowała z wiarą. Ze względu na taką postawę Jan Paweł II nazywa Maryję pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Pana - uczennicą w wie-

<sup>18</sup> Por. T. SIUDY, *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 71-77; TENZE, *Zawierzenie Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *Maryja Matka narodu polskiego*, red. S. GRZYBEK, Częstochowa 1983, 189-205.

<sup>19</sup> RM 14.

<sup>20</sup> J. KUDASIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: *Matka Odkupiciela...*, 67; por. G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 136n.

<sup>21</sup> LG 63.

rze, która jako pierwsza została wprowadzona w nowość Objawienia się Boga i odpowiedziała życiem na jego wymogi<sup>22</sup>.

Według Jana Pawła II w doświadczeniu Golgoty wiara Maryi została poddana jednej i największej w dziejach „kenozie”<sup>23</sup>. To tam na Golgocie, aktem heroicznego posłuszeństwa Maryja powtórzyła swoje „fiat” ze Zwiastowania, jednocząc się z wyniszczeniem Syna. Jak w Zwiastowaniu przyjęła Syna jako dar Boga w wierze i miłości, tak pod krzyżem jest posłuszna Bogu w tej samej wierze i z taką samą miłością, mimo że była świadkiem - po ludzku biorąc - całkowitego zaprzeczenia obietnic Bożych, które towarzyszyły Jej w chwili Zwiastowania. Konsekwencją tej samej wiary, która u swego początku zaowocowała poczęciem Chrystusa, była nadzieja wbrew wszelkiej nadziei, że Bóg wskrzesi Chrystusa z martwych.

Dzięki aktualizacji cudu dziewiczego poczęcia *ex fide et Spiritu Sancto* w życiu i misji macierzyńskiej Maryi możemy patrzeć na Nią jako na doskonałą ikonę wiary, która jest podstawą wszelkiego odniesienia do Boga i pierwowzorem dziewictwa Kościoła. Podziwiamy więc Maryję jako pierwszą wierzącą, błogosławioną wierzącą, a równocześnie pierwszą chrześcijankę i wierną uczennicę Syna, która mimo różnych trudności pojawiających się w pielgrzymowaniu wiary poświęciła się bez reszty sprawie Chrystusa w radosnym posłuszeństwie i spokojnym zawierzeniu<sup>24</sup>.

### 3. Poczęcie Chrystusa przez wiarę jako wzór dla Kościoła

Skoro właściwa Nowemu Przymierzu droga wiary Maryi rozpoczęła się w momencie poczęcia Chrystusa przez wiarę, to całkowicie słuszne są słowa Jana Pawła II, który zauważył, że droga wiary Maryi jest poniekąd dłuższa od drogi wiary Kościoła<sup>25</sup>. Będąc „pierwszą wierzącą”, „pierwszą chrześcijanką” - jest Ona w samym środku Kościoła od dnia Jego narodzin. Dlatego Kościół - jak stwierdza Papież - od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Bogarodzicy jako pierwszego i najbardziej świetlanego Wzoru<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Por. RM 14, 17.

<sup>23</sup> TAMŻE, 18.

<sup>24</sup> Por. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana - Figurą Kościoła*, Warszawa 1990, 77n; J. KUMALA, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*. (Theotokos. Seria mariologiczna, 4), red. J. S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 277-288.

<sup>25</sup> Por. RM 19; T. SIUDY, *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) t. 110, 407-415.

<sup>26</sup> RM 29, 37, 44.

W osobie Maryi, w pełni oddanej Bogu, już w momencie poczęcia Chrystusa przez wiarę, realizuje się i ukazuje sama istota Kościoła. Rene Lurentin powie, że w Maryi Kościół jest na samym początku jakoby roślina w ziarnie<sup>27</sup>. Nie będzie więc większej przesady w stwierdzeniu, że już w poczęciu Chrystusa przez wiarę Maryja – „Córa Syjonu” może być traktowana jako personifikacja Kościoła. Zanim Kościół został ostatecznie utworzony, Maryja w sobie już go reprezentowała. Trafne są więc sugestie, że Kościół od początku był budowany przy udziale Maryi i na Jej wzór. Wszystko, czym Kościół może i powinien być w stosunku do Pana, objawiło się już od początku w Maryi - Matce Chrystusa. Maryja „poprzedziła” Kościół, jak „poprzedziła” przyjście Zbawiciela, „wschód Słońca Sprawiedliwości”<sup>28</sup>. Niewątpliwie istotną rolę odgrywała tu wiara Maryi, dzięki której poczęła Jezusa wcześniej w swym sercu, niż w swym ciele. Dla zaistnienia Kościoła istotną rolę odegrało jednak również samo poczęcie Chrystusa w ciele. Bowiem właśnie w chwili Jezusowego poczęcia Maryja została ściśle zjednoczona z Głową Kościoła, tworząc z Nim jedno ciało, jedno życie i jedną miłość. W ten sposób nastąpiło swoiste „poczęcie Kościoła”, najpierw dlatego, że w Niej, jako swym szczególnym członku, Kościół już zaczął istnieć i tworzyć się, a następnie dlatego, że zjednoczona z Chrystusem - Głową Kościoła urzeczywistniła w sobie to dobro, które stanowi samą istotę Kościoła pojętego jako mistyczne Ciało Chrystusa<sup>29</sup>.

Naśladując postawę Maryi w momencie poczęcia Chrystusa przez wiarę, Kościół może być pewny, że kroczy najpewniejszą drogą, która wiedzie do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, czyli do pełnej świętości. *Albowiem w wierze Maryi, Jej całkowitym oddaniu w miłości oraz Jej zjednoczeniu z Chrystusem najpełniej zawiera się cała doskonałość Kościoła. Dzisiaj, kiedy w tym pielgrzymowaniu przez wiarę Kościół zbliża się do końca drugiego tysiąclecia - pośród wszystkich wierzących - Maryja jest po prostu „zwierciadłem”, w którym odbijają się w sposób najgłębszy i najprostszy „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11)*<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 233; por. A.L. KRUPA, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy ekonomii Bożej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 5(1977) 149-182.

<sup>28</sup> Por. RM 3.

<sup>29</sup> Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 233; L. MELOTTI, *Maryja matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 207n.

<sup>30</sup> RM 25; por. T. LEWANDOWSKI, *Kult maryjny w kaznodziejstwie polskim w latach 1965-1980*, w: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen gentium do Redemptoris Mater 1964-1987. Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego*, Częstochowa 1994, 755-765.



Słusznie mówi się więc, że Maryja jest „dziewiczą komórką rodzącego się Kościoła”<sup>31</sup> oraz „przoduje” Kościołowi pielgrzymującemu jako przykład macierzyństwa, dziewictwa i wiary. Według Jana Pawła II jest Ona obecna na drodze pielgrzymującego Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a jeszcze bardziej poprzez dzieje ludzkich dusz<sup>32</sup>. Renè Laurentin twierdzi, że w Maryi została zrealizowana i skoncentrowana nieomylność Kościoła w wierze. Odtąd wiara Maryi jest idealną miarą dla wiary Kościoła, podobnie jak Magisterium Kościoła jest jej miarą normatywną, a widzenie uszczęśliwiające miarą transcendentną<sup>33</sup>.

Dzięki ukazaniu poczęcia Chrystusa przez wiarę jako wzoru dla Kościoła odsłoniła się pewna droga do zjednoczenia z Chrystusem dla każdego Jego wyznawcy. Dziewica Maryja jawi się na tej drodze jako najdoskonalszy drogowskaz. Ona bowiem ukazuje drogę tego zjednoczenia i nieustannie pobudza wszystkich ludzi dobrej woli do wysiłku, wymaganego od człowieka, który ma się powtórnie narodzić, tym razem z wody i z Ducha Świętego (por. J 3, 5).

#### 4. Poczęcie przez wiarę w kształtowaniu Chrystusa w sercach Jego wyznawców

Nie jest dziełem przypadku, że rodzenie chrześcijan do życia Bożego przez Kościół zostało ujęte w dokumentach Soboru Watykańskiego II przy pomocy tych samych terminów, w których wyraża się zrodzenie przez Maryję Chrystusa: „poczęty z Ducha Świętego”, „zrodzony z Boga”<sup>34</sup> itd. Warto wrócić do myśli św. Augustyna, który - podkreślając nienaruszalność wiary, stałość nadziei i szczerą miłość Maryi - przypomina, że współdziałała Ona miłością w tym, aby wierni rodzili się w Kościele<sup>35</sup>. Jeszcze raz potwierdza się w ten sposób, że zarówno w przypadku macierzyństwa Maryi, jak i macierzyństwa Kościoła chodzi o rzeczywistość, która jest owocem wiary. Synowie i córki Kościoła, podobnie jak Chrystus, zostają poczęci z Ducha Świętego i zrodzeni z Boga. U podstaw tak pojętego rodzenia znajduje się niewątpliwie wszystko to, co dotyczy poczęcia Jezusa przez wiarę oraz

<sup>31</sup> J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 175.

<sup>32</sup> Por. RM 20, 42-43; T. SIUDY, *Maryja wzorem Kościoła...*, 160.

<sup>33</sup> R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 197.

<sup>34</sup> Por. LG 64.

<sup>35</sup> Por. AUGUSTYN, *De S. Virginitate*: PL 40, 399; K. PEK, *Ecclesiae Typus. Patrystyczna inspiracja mariologii soborowej*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła...*, 116.

wzoru wiary Maryi dla Kościoła. Podobnie jak Maryja na służbie tajemnicy Wcielenia, tak Kościół pozostaje na służbie tajemnicy usynowienia wszystkich swoich członków<sup>36</sup>.

René Laurentin wskazuje na bardzo ciekawą analogię poczęcia Chrystusa przez wiarę do charakteru sakramentalnego, szczególnie zaś do charakteru chrzcielnego. Powołując się na słowa z Ewangelii według św. Łukasza:  *błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28), twierdzi on, że właśnie ta wypowiedź stawia wiarę ponad macierzyństwem potraktowanym materialnie. Następnie zaś dodaje, że trzeba porównywać terminy analogiczne: macierzyństwo Boże i charakter chrzcielny - z jednej strony, łaskę Maryi i łaskę ochrzczonych - z drugiej strony<sup>37</sup>.

Mimo że ta analogia, podobnie jak wszystkie inne, ma swoje granice, to jednak doskonale wskazuje na kształtowanie Chrystusa w sercach Jego wyznawców na wzór poczęcia Chrystusa przez akt wiary (będący zwieńczeniem Jej wcześniejszej wiary, zawierzenia Bogu) Maryi przy zwiastowaniu. Podobnie jak Maryja, która pierwsza „uwierzyła” i stała się Matką Chrystusa, przyjmując Słowo Boże przy zwiastowaniu, tak wyznawcy Chrystusa rodzą się do nowego i nieśmiertelnego życia synów Bożych przez przyjęcie z wiarą słowa Bożego i sakramentu chrztu. Nie chodzi tutaj o ckliwość, lecz o mocną wiarę i miłość, zdolną do daru i ofiary, jak to powiedział św. Paweł:  *Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus się w was ukształtuje*” (Ga 4, 19). Tylko w ten sposób mogą się dokonać narodziny mistyczne Jezusa w sercach wiernych<sup>38</sup>, dzięki którym wszyscy przyjmujący chrzest stają się  *filii in Filio* - synami w Synu.

To nie przypadek, że na kilka świąt i uroczystości maryjnych Liturgia Kościoła proponuje czytanie z  *Listu do Galatów* o zesłaniu przez Boga swego Syna zrodzonego z niewiasty, które kończy się słowami:  *Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc waszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!* (Ga 4, 6). Chodzi niewątpliwie o potwierdzenie faktu, że w momencie chrztu przez wiarę narodziliśmy się z Boga (J 1, 13), i jako synowie w Jego Jednorodzonym Synu, staliśmy się mieszkaniem Trójcy Przenajświętszej. Naszym zadaniem jest trwać w takim zjednoczeniu z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym, aby - na wzór Maryi - okazać się doskonałymi w Chrystusie (por. Kol 1, 28).

<sup>36</sup> Por. T. STUDY,  *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła...*, 411n.

<sup>37</sup> R. LAURENTIN,  *Matka Pana...*, 193.

<sup>38</sup> Por. L. MELOTTI,  *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, 117.

Poczęcie Chrystusa przez wiarę zobowiązuje nas więc do takiego naśladowania Matki Najświętszej i do takiej pobożności maryjnej, które zwracają uwagę nie na uczucia, lecz na wzrost i pogłębienie wiary, rozumianej przede wszystkim jako osobowe przyłgnięcie do Boga oraz akceptacja i realizowanie na co dzień Jego zbawczego planu.

Ks. dr Marian Kowalczyk SAC  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Kilińskiego 20  
PL - 05-850 Ożarów Mazowiecki

## Empfängnis Christi durch den Galuben

(Zusammenfassung)

In dem vorliegenden Artikel wird versucht, den Inhalt und die Konsequenzen der Empfängnis Christi durch den Glauben darzustellen. Diese Wahrheit hat ihre Grundlagen in der Bibel, und das Zeugnis und die Zeugenaussagen kommen von den Kirchenvätern ebenso des Ostens wie auch des Westens mit dem heiligen Augustinus an der Spitze. Zunächst wird beachtet, daß die Bedingung der Empfängnis Christi das Galubensbekenntnis Marias war, auf das die heilige Elisabet unsere Aufmerksamkeit lenkt: *Wohl der, die geglaubt hat, daß sich erfüllt, was der Herr ihr sagen ließ* (Lk 1, 45). Die Tatsache der Empfängnis Christi durch den Galuben bestätigt das Zweite Vatikanische Konzil. Indem es sich auf die Tradition beruft, lehrt es mit voller Überzeugung, daß Maria im Herzen (das ist im Glauben) und im Körper das Wort Gottes empfangen hat (LG 53). Die Konsequenz der Empfängnis durch den Glauben, ist ihre mütterliche Besorgtheit, die mit ihrer Teilnahme an der Heilsmission Christi und der Kirche zusammengeht. Und deswegen, als den darauffolgenden Schritt, sehen wir in dem Artikel Maria als Vorbild für die Kirche, die ebenso Jungfrau und Mutter bleibt. Der Glauben Mariens ist ein ideales Maß des Galubens der Kirche. Den Artikel abschließender Inhalt ist die Analogie zwischen der Empfängnis Christi durch den Glauben und der Geburt der Menschen vom Gott wie auch der Gestaltung Christi in den Herzen seiner Bekenner. Davon kommt die Überzeugung, daß nur durch eine Nachfolge des Glaubens von Maria, die Christen sich in Christus als Vollkommene herausstellen werden, und den Heilsplan des Dreifaltigen Gottes jeden Tag verwirklichen können.